

# Perzyński, Andrzej

---

## Życie duchowością dzieciństwa według Anzelma Gądka OCD (1884-1969)

---

Rocznik Teologii Katolickiej 6, 84-95

---

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Ks. Andrzej Perzyński*

*UKSW Warszawa*

## ŻYCIE DUCHOWOŚCIĄ DZIECIĘCTWA WEDŁUG ANZELMA GĄDKA OCD (1884-1969)

### LIVING SPIRITUAL CHILDHOOD ACCORDING TO ANZELM GĄDEK OCD (1884-1969)

Father Anzelm Gądek, the founder of the Order of Carmelite Sisters of the Infant Jesus, is a candidate for beatification. Alongside St Maximilian Kolbe, St Faustina Kowalska, St Ursula Ledochowska, Bl. Rafał Chyliński and Bl. Anas-tazy Pankiewicz, he belongs to the saints and blessed whose lives or activities were associated with the city of Łódź. Today, the writings of the Servant of God still hold relevance for spiritual theology, theology of consecrated life and theology for lay people searching and following their own vocation.

The article contains the following parts: Introduction; 1. Theology of Consecrated Life (life of faith, Carmelite charism, living by evangelical virtues); 2. The Path of Spiritual Childhood (proclaiming spiritual childhood, biblical grounds for the path of spiritual childhood, relevance of the idea of spiritual childhood, the Mystery of the Infant Jesus as a model of life, pedagogical significance of the teaching on spiritual childhood); Conclusion.

### Wprowadzenie

Patrząc na historię życia Macieja Gądka, późniejszego o. Anzelma od św. Andrzeja Corsini, można zauważyć, że dane mu było spotkać wielu wybitnych ludzi Kościoła. Był ministrantem św. Rafała Kalinowskiego. W Karmelu w Czernej spotykał wybitnych ojców z Austrii, Francji, Belgii. W nowicjacie miał brat Anzelm za mistrza powszechnie cenionego o. Andrzeja Gdowskiego, kierownika sodalicii i późniejszego proboszcza w Ostrej Bramie.

Dziś o. Anzelm Gądek, założyciel Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus, jest kandydatem na ołtarze. Należy on do grona świętych i błogosła-

wionych, którzy życiem swoim lub działalnością przeszli przez miasto Łódź, a są to: św. Maksymilian Kolbe, św. Faustyna Kowalska, św. Urszula Ledóchowska, bł. Rafał Chyliński, bł. Anastazy Pankiewicz.

## **1. Teologia życia konsekrowanego**

Pismom sługi Bożego o. Anzelma Gądka przypisuje się wielką wartość w teologii życia konsekrowanego, a zwłaszcza wymiarowi życia wspólnotowego i profesji rad ewangelicznych. Powołanie do życia zakonnego było jednym z najbardziej cenionych darów, o jakich był przeświadczony. Charyzmat zakonu karmelitańskiego przyjęty przez o. Anzelma do swojego życia, realizowany na poszczególnych etapach, wydał takie owoce, że z woli Boga, jemu samemu powierzono kształtowanie charyzmatu w duchowości innych. Było to kształtowanie wymagające, choć pełne miłości, uwzględniające osobiste możliwości człowieka. Stając się założycielem wspólnoty zakonnej, skupił wokół swojej myśli duchowości dziecięctwa Bożego ludzi, o których wiedział, że taką łaskę powołania otrzymali od Boga. Sługa Boży stał się ojcem powołanych.

### **Życie w wierze**

Chrześcijańska duchowość wyrasta, jak z ziarna w glebie, z nadprzyrodzonej łaski oraz z korzeni cnót teologalnych wiary, nadziei i miłości. Powołując się na naukę Soboru Trydenckiego, o. Anzelm uczył, że wiara jest drogowskazem i światłem na drodze człowieka. Trzeba nią iść, by dojść do nieba. Przestrzegał przed wiarą martwą, anemiczną, tj. niedożywną poznaniem prawd Bożych. Postulował wiarę światłą, która by ingerowała w piękno świata nadprzyrodzonego i w umiejętność przedstawiania z Bogiem.

Ojciec Anzelm był też człowiekiem nadziei. W latach największego przesładowania Kościoła przez totalitarny reżim komunistyczny, podtrzymywał na duchu siostry, mówiąc, że jednak Dzieciątko Jezus zwycięży. Nadzieja była tajemnicą jego dynamizmu apostołskiego. W nadziei wiecznego zbawienia o. Anzelm najbardziej radował się myślą, że po śmierci spełnią się jego pragnienia miłości, że dopiero tam będzie bez przeszkód mógł kochać Boga doskonale. Miłość uważał o. Anzelm za najważniejszą siłę duchowego dynamizmu. Gdy rozważał z siostrami Zgromadzenia ich działalność zewnętrzną, często zachęcał do tego, aby puszczać w ruch rozum, wolę, zdolności naturalne i wlane przez Boga, tj. cnoty, a najbardziej wiarę, nadzieję i miłość. Zwykł on mawiać: „Miłość nadaje ruch i życie całemu działaniu nadprzyrodzonemu. Miłość to sprawia, że kochamy Boga tą miłością, jaką on sam Siebie miłuje. Miłość jest najpiękniejszą cnotą, życiem cnót, życiem duszy, niebem w niebie, i Bogiem w Bogu”.

Aktualność pism o. Anzelma odnotowuje się zarówno na płaszczyźnie teologii duchowości, teologii życia konsekrowanego i teologii świeckich, szukających i dążących drogą własnego powołania do Boga.

Teologia życia konsekrowanego jest bardzo mocno zaznaczona w dziełach tego sługi Bożego. Wypływa w jego ujęciu ze sposobu patrzenia na własne życie, jak i na życie drugich tak dalece, że cechy dojrzałej osobowości stanowią podstawę do zaproponowania formacji i włączenia w apostołstwo tych, dla których droga takiej duchowości jest impulsem do podjęcia powołania. Zaznaczyć zatem należy, że rozwój Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus, tak piękny i bogaty we wspólnoście Kościoła, jest zapewne owocem i doświadczeniem prowadzenia duchowego ze strony o. Anzelma: w aspekcie historycznym za jego życia i wstawiennictwem przed Bogiem po jego śmierci. Teologicznym aspektem łączącym życie tego sługi Bożego z życiem tych, którzy go naśladowali, jest cnota miłości, ukazana w sposób heroiczny w życiu jego samego, jak i domagająca się heroizmu w życiu tych, którzy tę drogę podejmują. Dokonuje się zatem utożsamiający charakter pomiędzy o. Anzelmem a jego duchowymi dziećmi. Jest to więc z jednej strony droga ojcostwa duchowego, jak i droga wspólnego dziecięstwa Bożego. Sługa Boży sam, co wynika z analizowanych pism, do końca swojego życia pozostawał w absolutnej świadomości dziecięstwa Bożego. Łatwość tej tożsamości nie wynika tylko ze sposobu prowadzenia i przekazu duchowego przez Ojca, lecz jest dziełem Ducha Bożego, który najpierw zadziałał z woli Bożej przez wybraństwo o. Anzelma, rodząc owoce łaski także w innych.

### **Charyzmat karmelitański**

Charyzmat życia karmelitańskiego został przyjęty przez o. Anzelma jako charyzmat własnej drogi powołania. W rozwoju życia duchowego ten sługa Boży zdobywa coraz większą świadomość, że charyzmat jest darem udzielonym mu przez Boga także dla innych. Odkrywa to w tak głębokiej myśli teologicznej, że postanawia „stać się wszystkim dla wszystkich”, na podobieństwo św. Pawła. Przeżywany teologicznie charyzmat, już bez żadnych ograniczeń, kazał mu swoje życie tak ukształtować, by pozostawić po sobie to jedyne i wyjątkowe świadectwo. W pismach swoich przekazuje zatem, czym jest jego rozumienie miłości i czym ma być ono dla drugich. Często można w nich odnaleźć inwokacje do darów otrzymanych od Boga, z których największa jest miłość. W rozwoju tego charyzmatu przyjmował znaki zsyłane mu przez Opatrzność, zatrzymując się nie tylko na tych, które były dla niego dobre, przyjemne, ale także i na tych, które pozostały dla niego trudne do końca życia. Umiejętność ich przyjęcia i życia z nimi, kształtowały w nim postawy heroiczności, które ukazywały jego życie w cnotach.

Z pism wynika, że cnoty jego życia osobistego, ukształtowane w wymiarze życia duchowego i nadprzyrodzonego, pozostawały świadectwem dla współczesnych. On sam, znając wartość takiej postawy, bez żadnego odniesienia do siebie, jedynie tylko i wyłącznie do Chrystusa, proponował innym życie oparte na cnotach. Taki charakter mają pouczenia rekolekcyjne i formacyjne. Cnotę

bowiem, uważał za wartość życia złączonego z Chrystusem. Pisma świadczą, że łączność ta, która odbywała się poprzez środki dostępne człowiekowi, jak np. modlitwa, życie sakramentalne, życie konsekrowane, sama w sobie łączyła sługę Bożego o. Anzelma z nadprzyrodzonością.

### **Życie cnotami ewangelicznymi**

Prostota, która była naturalną cechą osobowości o. Anzelma, stanowiła faktycznie fundament do zakorzenienia się w nim innych cech, które teologicznie nazwane są cnotami. Prostota ta kształtowała fundament dla nadprzyrodzonego działania Ducha Bożego. Dlatego też dzieła, które pozostawił, odzwierciedlają wyraźne działanie Boże, a także stanowią wskazania dla drogi, która jest łatwa do podjęcia przez innych. Łaską otrzymaną przez niego była prostota myśli i prosty sposób ich wyrażania. Doświadczeniem odbiorców treści pism jest możliwość utożsamienia się duchowego z proponowaną przez sługę Bożego o. Anzelma treścią i drogą. Nic też dziwnego, że treści opublikowanych pism, odnalazły swoje odbicie we wskazanej i ukształtowanej przez niego drodze duchowości opartej na zrozumieniu własnej małości, pokory i możliwości wyrażenia miłości wobec Boga. Stąd też pisma proponują duchowość trafiającą do odbioru duchowego bardzo wielu ludzi.

Owoce takiego działania jest nie tylko powstanie wielkich dzieł o charakterze instytucjonalnym, jak np. Zgromadzenie Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus, jak i też wielkiego dzieła duchowego opartego zresztą i wpisanego w duchowość karmelitańską.

Sługa Boży rozumiał każde doświadczenie dotyczące i stwarzające jego przeżycia duchowe, zarówno te radosne, jak i trudne, jako doświadczenie łaski. Owoc, który się rodził z tych doświadczeń, był owocem otwarcia się, zrozumienia i poszukiwania woli Bożej. Wielką jednak rolę w umiejętności kształtowania otwarcia się na łaskę, był ujmujący sposób życia. Widać to z form przekazu określonych treści, stylu, w jakim zwraca się do słuchaczy, oraz w formie literackiej ostatecznie nadanej swoim pismom. Jest ona ujmująca dla każdego czytelnika, nie mówiąc już o odbiorcach bezpośrednich za jego życia. Określenie ojcostwa wiąże się z tego powodu nie tylko z tytułu powszechnie używanego w odniesieniu do sługi Bożego o. Anzelma jako karmelity bosego, ale wypływa i jest potwierdzeniem wdzięczności za ojcostwo duchowe.

Z pism o. Anzelma Gądka wynika przekonanie, że życie miłością pozostaje najważniejszym wymiarem zarówno w duchowości kapłańskiej, w duchowości życia konsekrowanego (życie wspólnotowe), jak i w życiu osobistym. Jednak doświadczenie miłości, a właściwie jej zrozumienie i przeżycie, wiąże się z doświadczeniem wiary, ufności, jako cnót wzajemnie się uzupełniających i stanowiących tożsamość miłości ziemskiej interpretowanej jednak w aspekcie miłości nadprzyrodzonej, czyli życia w Bogu.

Dla o. Anzelma, życie ziemskie dla Boga było równoznaczne z życiem w Bogu. Świadomość obecności Bożej, rozumienia woli Bożej, stawało się dla o. Anzelma nie tyle sposobem życia, co życiem w kontemplacji. Wskazania dotyczące praktyk pobożności, np. sposobów rozmyślania, uczenia rozmyślania, podejmowania postanowień na rozmyślaniu, były przede wszystkim jego osobistym i niepowtarzalnym doświadczeniem, które zechciał przekazać innym, a w sposób szczególniejszy swoim duchowym córkom. Życie w Bogu było dla niego kontemplacją życia. Stąd też w pismach sługi Bożego o. Anzelma tyle bezpośrednich odniesień i wskazań na miejsca obecności Boga w życiu. Ta obecność jednak pozostaje przede wszystkim przekazywana przez rozpoznanie miłości Boga. Ojciec Anzelm wybrał, a właściwie przyjął prowadzenie przez Ducha Bożego ukazywania tej najmniejszej, a równocześnie niezastąpionej obecności Boga w życiu, jaką jest Jego dziecięctwo. Ukazywane w tajemnicy Wcielenia Dzieciątka Boże, jest wskazywane przez o. Anzelma na konieczność przyjęcia, by zrozumieć tę Miłość, która została ukrzyżowana. Dlatego też duchowymi wskazaniem, które o. Anzelm kształtuje swoje serce i serca innych, jest postawa wyrzeczenia, szukania w woli Bożej tylko miłości, ujmowanie całego życia w Opatrzności pełnej miłości, w jedynym przekonaniu, że miłość kosztuje i potrzebuje takiej odpowiedzi ze strony człowieka.

Treść dzieł sługi Bożego o. Anzelma jest zatem kształtowaniem dojrzałej postawy związanej z ofiarą w życiu swoim i rozumieniem ofiary w życiu innych. Część pism ma zatem charakter prowadzenia duchowego, przy jednoczesnym umacnianiu człowieka na drodze trudnej miłości. To wskazuje, na ile i w jaki sposób (a można tu powiedzieć, że jest to sposób wyjątkowy) o. Anzelm rozumie swoje powołanie jako kierownika duchowego, zarówno co do swoich współbraci w powołaniu karmelitańskim, jak i w odniesieniu do Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus oraz wielu ludzi świeckich.

Droga dziecięctwa Bożego wskazywana, opisywana, kształtowana i formowana przez Ojca Założyciela, może być tylko zrozumiana w tym wyjątkowym nadprzyrodzonym zawierzeniu Miłości. To dobro związane z wielkością ducha, o. Anzelm chce przekazać innym.

Duchowość dziecięctwa w przypadku o. Anzelma, jego kontemplacja, jest tak bardzo mocno zakorzeniona w doczesnym życiu i jego charakterze po to, by dokonała się poprzez nią przemiana. Wyrażenie, takie jak: „być przemienionym przez miłość”, zawiera w sobie doświadczenie tego, co musi być w życiu tak zmienione, by pozostało na zawsze przemienione. Mówią o tym *Mysli i uwagi rekolekcyjne*. W sposób szczególnie o. Anzelm wskazuje na Eucharystię, jako źródło łaski, i doświadczenia miłości. Chce przez to powiedzieć, że bez podjęcia ofiary, której uczy nas Eucharystia, skoncentrowanie się na ludzkich środkach przemiany, będzie bezużyteczne. Eucharystia musi być poprzedzona sakramentem pokuty, gdzie człowiek doświadcza bycia dzieckiem prowadzonym i przyjętym w swoim powrocie do Ojca.

Rozumienie cnót kształtowanych w oparciu o profesję zakonną na drodze doskonałości, musi się odbywać i wprost domaga się postawy dziecięctwa. Rozumienie ślubu czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, i wynikających z nich postaw, może mieć swoje racje uzasadniające jako doświadczenie ludzkie, zaś w oczach Boga, na płaszczyźnie nadprzyrodzonej, owocuje w postawie dziecięctwa Bożego.

Jeszcze jednym doświadczeniem, którym dzieli się o. Anzelm w swoich pismach, jest postawa modlitwy. Kładąc szczególniejszy nacisk na modlitwę myślną w formie rozmyślenia obecnego w praktykach karmelitańskich, chce przekazać zasadę: modlitwa w życiu człowieka ma stać się modlitwą jego życia. Stąd też jego określenie: „o życiu kontemplatywno-czynnym”. Nie da się jednak wyrazić wielkości modlitwy kontemplacyjnej bez świadomego odniesienia się do życia czynnego. Jedno i drugie łączy miłość Boga, która przyjmuje jako dziecko, realizuje jako dziecko, oczekuje wypełnienia jako dziecko, i jako dziecko przekazuje innym. Wszystko w takim przypadku staje się modlitwą życia. Sługa Boży kładzie nacisk, by w życiu codziennym doświadczyć takiej miłości, która jest modlitwą, i takiej modlitwy, która jest miłością. Zaznacza to i wyraża we wskazaniach życia konsekrowanego, jak np. „o milczeniu”, „o pracy”, „o klauzurze”, „o upomnieniu i karceniu”, „o miłości wzajemnej”.

Życie cnotami o. Anzelm rozumie jako ciągle doskonalącą się formę miłości. Droga cnót jest drogą wybraną lub proponowaną tylko dlatego, że można mieć przekonanie wewnętrznie potwierdzone codziennością życia, że ktoś jest zdolny do pełnej i całkowitej miłości. Stąd też tyle naturalnej delikatności ze strony sługi Bożego o. Anzelma w proponowaniu pracy wewnętrznej nad poszczególnymi cnotami, zawierają m.in. jego wskazania dla ludzi proszących go o kierownictwo i prowadzenie duchowe, w sposób zaś szczególniejszy dla swoich umiłowanych współbraci i sióstr. Taka postawa, która była wynikiem wspólnego szukania drogi ku Bogu, otwierała serca prowadzonych przed tym sługą Bożym. Znajdujemy także znamiona obopólnych postaw o. Anzelma i jego odbiorców kierownictwa duchowego. Jeżeli można powiedzieć o skuteczności kierownictwa duchowego, zarówno sakramentalnego, jak i pozasakramentalnego, to zawiera się ona w świadomości sługi Bożego o. Anzelma jako kierownika, jak i proszących o jego kierownictwo, że wszyscy, by doświadczyć łaski, potrzebujemy pierwszej łaski, jaką jest przyjęcie postawy dziecięctwa Bożego. W taki sposób o. Anzelm rozumie miejsce i obecność łaski sakramentów w życiu człowieka. Nadaje w ten sposób wyjątkowe rozumienie sakramentu w życiu duchowym. Ten teologiczny charakter możemy zauważyć nie tylko w konferencjach, przesłaniach, wypowiedziach, opublikowanych pismach, lecz także w redagowanych przez niego samego Konstytucjach Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek i regulaminach rzymskiego kolegium karmelitańskiego. Świadczy to o umiejętności powiązania i potrzeby takiego przekazu teologicznego, że codzienność życia stawać by się miała odzwierciedleniem nadprzyrodzoności.

## 2. Duchowość dziecięstwa Bożego

Cechą duchowości o. Anzelma była prostota i szczerść. Zaznaczał często, że świętość zasadza się nie na głębokich rozumowaniach, ale na prawdziwym umiłowaniu. Nie ufał wiedzy tych, którzy nie łączyli jej z własnym życiem. Nie lubił przesady i wszelkich superlatywów. Duchowość dostępną dla wszystkich odkrył u św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Święta Teresa, świadoma swej niedoskonałości, wskazywała na „małą drogę” do świętości, prostą, krótką i całkiem nową. Polegała ona wyłącznie na ufności i miłości. Charakteryzuje ją uznanie swej znikomości, ufne zdanie się na miłosierdzie Boże i umiejętność wykorzystywania małych środków dla przypodobania się Bogu. Ojciec Anzelm od św. Andrzeja Corsini doskonale przyswoił sobie naukę o dziecięstwie Bożym, rozwijał ją i napisał o niej wiele artykułów na użytek Zgromadzenia. Dostrzegł w niej doskonałą syntezę życia duchowego, jakiej potrzebują nasze czasy.

### Głosiciel „dziecięstwa duchowego”

W ujęciu o. Anzelma doktryna dziecięstwa duchowego powiązana jest ściśle z życiem Trójcy Świętej, zbawczym dziełem Chrystusa, darem łaski uświęcającej i Bożym Macierzyństwem Maryi. W dziecięstwie Bożym jako podstawę dostrzegł życie nadprzyrodzone, udzielone człowiekowi, aby stał się dzieckiem Bożym.

Dziecięstwo duchowe, uczył o. Anzelm, jest najpierw darem Bożym i dziełem całej Trójcy Świętej w człowieku. Rodzi się ono w nim i rozwija za sprawą Ducha Świętego oraz za przyczyną Maryi, która jest „Matką życia Jezusowego w nas”.

Dziecięstwo duchowe to droga pokory, prostoty, szczerści z Bogiem, ze sobą, z siostrami, w codziennym oddaniu się Miłości ofiarnej. Nie ma ona w sobie nic z pustego sentymentalizmu, przeciwnie, wymaga ona ducha wiary, całkowitego zaparcia siebie, prostoty, ufności, a nade wszystko posłuszeństwa na wzór Dzieciątka Jezus, które było poddane swoim rodzicom.

### Biblijne podstawy drogi dziecięstwa Bożego

Idea dziecięstwa Bożego, która była w centrum myśli i życia o. Anzelma Gądka, odsłania najgłębszą warstwę tajemnicy powołania człowieka. Podstawową racją powołania chrześcijańskiego i misji chrześcijanina w świecie jest miłość Ojca. Istotę zaś powołania ze strony Boga wyraża najtrafniej hebrajskie słowo *chaszaq* – co pierwotnie oznaczało: „zamknąć w ramionach miłości”, słowo użyte w Pp 7, 7 oraz 10, 15 w połączeniu z *bachar* – „wybierać”. Chodzi więc o podkreślenie zespolenia człowieka z Bogiem najsilniejszą więzią, której obrazem jest zamknięcie w ramionach istoty umiłowanej. Odpowiedzią człowieka na ten wolny akt Bożej miłości, będący jednocześnie wezwaniem, powołaniem, jest przyłgnięcie do Boga, co wspaniale i zwięźle oddaje hebrajski czasownik *dabhaq* – „przyłgnąć”, „zawisnąć na szyi”, użyty m.in. w Pp 30, 19-20



oraz w Rdz 2, 24. A zatem owo przyłgnięcie do Boga można porównać do więzi dwojga małżonków stanowiących jedno ciało. Silniejszej więzi Boga z człowiekiem autor natchniony nie był w stanie wyrazić swoim ludzkim językiem. Toteż Nowe Przymierze prorocy nazywali „nowymi zaślubinami” (Oz 2, 16-17; Iz 54, 2-8; 62, 4-5).

Chrystus nazwie przyjaciółmi swoich uczniów: „Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję” (J 15, 14). Ideę dziecięstwa Bożego i braterstwa z Chrystusem rozwiną dwaj najwybitniejsi mistycy Nowego Testamentu: św. Jan Ewangelista i św. Paweł Apostoł Narodów. Nieobca jest też św. Pawłowi idea zaślubin chrześcijanina z Chrystusem (2 Kor 11, 2; por. Ap 19, 7; 21, 2). Wspólnotę życia z Bogiem określił Chrystus jako trwanie, pozostawanie z Nim, jak latorośl w winnym krzewie (J 15, 1-10), a św. Paweł nazwie chrześcijan zrośniętymi w jedno (*symfitoi*) z Chrystusem (Rz 6, 5; por. Ga 5, 24).

### **Aktualność idei dziecięstwa Bożego**

W teologii współczesnej (Karl Rahner) wysuwa się atrakcyjną historiozbawczą ideę „partnerstwa” jako istotną w powołaniu człowieka do dialogu z Bogiem w wolności, ściśle powiązaną z chrystologią jako swoim kryterium i najwyższą normą. Myśl ta znajduje w dużej mierze uzasadnienie w Piśmie Świętym. Wspólnota życia z Bogiem jako sens egzystencji człowieka, wspólnota, której obrazem jest przyjaźń, pokrewieństwo, zaślubiny, słowem, tak ściśle zjednoczenie, jakie tylko człowiek może sobie wyobrazić i ludzkim wyrazić językiem, przy zachowaniu w tym pełnej wolności, zawiera w sobie niewątpliwie ideę partnerstwa z jej wyraźnym znamieniem chrystologicznym.

Idea partnerstwa odpowiada także dzisiejszemu człowiekowi, który posiada, i to słusznie, duże poczucie godności osobistej i chce być traktowany poważnie, właśnie jako partner, a nie jako małe niedojrzałe dziecko, jako partner, którego zdania należy przynajmniej wysłuchać. Przecież sam Bóg po to go stworzył i tak bardzo szanuje jego wolność, że pozwala nawet na zmaganie się z Nim i walkę. To wszystko prawda. Wydaje mi się jednak, że idea dziecięstwa Bożego, tak wyraźnie ukazana w Piśmie Świętym Starego i Nowego Testamentu, najtrafniej i najpełniej ukazuje powołanie człowieka, i to w sposób dostępny i atrakcyjny zarówno dla dziecka, jak i dla dojrzałego męża. Przecież i dziecko można, a nawet trzeba traktować poważnie jako partnera, zwłaszcza gdy doszło już do pełnoletności.

### **Misterium Dzieciątka Jezus jako model życia**

Z pism o. Anzelma przebija przekonanie, że o człowieku, o jego wewnętrznym bogactwie stanowi w dużej mierze wiara, którą żyje, nadzieja, która go niesie, oraz miłość, którą czyni. Dla człowieka zaś będącego chrześcijaninem cała wiara, nadzieja i miłość koncentrują się w Jezusie Chrystusie, bo jak pisze

Jan Paweł II w encyklice *Redemptor hominis* „w Chrystusie i przez Chrystusa najlepiej objawił się ludzkości Bóg, najbardziej się do niej przybliżył – i równocześnie w Chrystusie i przez Chrystusa człowiek zdobył pełną świadomość swojej godności, swojego wyniesienia, transcendentnej wartości samego człowieczeństwa, sensu swojego bytowania” (11). I kontynuujemy od razu myśl Jana Pawła dalej: „Trzeba przeto, ażebyśmy wszyscy – wyznawcy Chrystusa – spotkali się i zjednoczyli wokół Niego samego” (11). Chrystus jest dla chrześcijanina Bożą Epifanią, bo kto Jego widzi, Boga widzi (J 14, 9).

W świetle tych wypowiedzi łatwo zrozumieć, że chrystologiczna konkretyzacja Boga jest pierwszym formalnym niejako wymogiem autentycznej wiary chrześcijanina. Jej zaś zasadniczym wymogiem merytorycznym będzie egzystencjalna realizacja, czyli praktyczne urzeczywistnienie się, jej „czynienie” na wzór egzystencji samego Chrystusa. Ojciec Anzelm od św. Andrzeja Corsini zwraca bliższą uwagę na te dwa zasadnicze komponenty wiary chrześcijańskiej, uwzględniając równocześnie ich teologiczne podstawy i konsekwencje.

Wśród współczesnych usiłowań chrystologicznego ugruntowania chrześcijańskiego modelu życia, szczególnie adekwatną, przekonującą i perspektywiczną wydaje się być koncepcja ujmująca osobę Jezusa Chrystusa w kategoriach historyczno-kulturowych. Punkt wyjścia tej koncepcji stanowi stwierdzenie, że każda epoka, każda „godzina historii” jest dla nas ludzi źródłem poznania, że jest także *locus theologicus* poznania Jezusa Chrystusa, ponieważ żaden ograniczony odcinek nie jest w stanie wyczerpać „niezglębionego bogactwa Chrystusa” (Ef 3, 8). Sobór Watykański II zwrócił wszak uwagę na obowiązek bardziej odpowiedzialnego śledzenia „znaków czasu” (KDK 40, 44, 62). Każda „godzina historii” przynosi więc każdorazowo pogłębione poznanie Chrystusa, każda epoka poznaje Go inaczej, każdy okres poznaje Go w nowy sposób.

Abstrahując od pluriformizmu biblijnego obrazu Chrystusa, można mówić – patrząc retrogresywnie – o Chrystusie nauczającym (*Christos didaskalos*) pierwszych wieków, o wszechwładcy (Pantokratorze) u schyłku świata antycznego, o Imperatorze Kościoła rzymskiego, a dalej o Mężu Boleści z okresu zaraz i pomorów czy klęsk wypraw krzyżowych, czy wreszcie o Ukrzyżowanym z czasów Reformacji. Inny, nowy obraz Chrystusa wiąże się z kultem Serca Jezusa. Ta wielość przedstawień Jezusa Chrystusa jest świadectwem wiary i modłów teologów i wiernych, którym Chrystus jawił się jako przynoszący wybawienie na miarę udręki czasu, w którym wypadło im żyć. Aktualne zagrożenie, wymogi i nacisk chwili odgrywały każdorazowo w kształtowaniu obrazu Jezusa Chrystusa decydującą rolę.

W ścisłym nawiązaniu do ewoluującego obrazu Chrystusa dochodzimy do ujęcia Chrystusa jako Dzieciątka Jezus, które jest zarazem Słowem Wcielonym. Temu właśnie obrazowi Jezusa Chrystusa o. Anzelm Gądek przypisuje znaczenie szczególnej rangi. W atmosferze ogólnej niepewności, w obliczu grozy totalnej

zagłady ludzkości, bezbronny człowiek zwraca spojrzenie ku Temu, który żył całkowicie bezinteresownie, ku Temu, który stał się człowiekiem, ku Dzieciątku Jezus, Synowi Bożemu.

### **Znaczenie wychowawcze nauki o dziecięctwie**

Nauce o dziecięctwie duchowym przypisywał o. Anzelm doniosłe znaczenie wychowawcze. Dlatego też oczekiwał, aby ta idea dziecięctwa była w Zgromadzeniu zasadniczą regułą kształtowania ducha. Karmelitanki – zdaniem o. Anzelma – powinny myśleć, miłować i postępować, jak siostry Bożego Dzieciątka i jak dzieci Boże. Życie w duchu dziecięctwa jest najprostszą, najkrótszą i najpewniejszą drogą do nieba i prowadzi do pełnej dojrzałości. Jest ono równocześnie najpłodniejszym apostołstwem, rozbudza w bliźnich życie i radość. Toteż o. Anzelm zachęca często, aby siostry, żyjąc jak dzieci Boże, roznosiły niebo po ziemi. W tak pojętym dziecięctwie o. Anzelm usiłował sam się uświęcić oraz innym pomóc w uświęceniu. Krótko sprawę ujmując, dziecięctwo duchowe uznał on za obowiązującą normę życia duchowego, zakonnego oraz za normę wychowawczą.

Nauka o. Anzelma o dziecięctwie podlegała ciągłemu rozwojowi – od najwcześniejszych kazań w czasie obchodów pobeatyfikacyjnych ku czci bł. Teresy od Dzieciątka Jezus, poprzez artykuły w „Głosie Karmelu” po jej kanonizacji i różne dopowiedzenia, nawet w ostatnim roku życia. Za najbardziej integralne i głębokie ujęcie doktryny o. Anzelma trzeba uznać *Traktat o dziecięctwie duchowym*. Został on opracowany w 1954 roku przy pomocy s. Anzelmę Pawłowskiej (1916-1976) i czeka na krytyczne wydanie.

### **Zakończenie**

Analiza powyższych pism wskazuje na to, że przedstawiona przez sługę Bożego o. Anzelma droga dziecięctwa, została autentycznie i z ufnością przyjęta przez tych, którym przewodził jako rektor rzymskiego kolegium, jako prowincjał, jako wizytator, czy pełniąc inne urzędy. Wyczuwalna potrzeba takiej drogi stała się wzbogaceniem duchowości karmelitańskiej. Wielu zatem, którzy spotkali o. Anzelma za życia, lub przyjęli go za swego przewodnika poprzez jego pisma, stało się kontynuatorami tegoż wymiaru życia duchowego.

Sługa Boży w pozostawionych pismach odkrywa siebie dla innych. Wartością jego spuścizny jest postawa kierownika duchowego. Ukazuje on swoje wartości, do których w życiu jest przekonany, zapraszając innych do tego samego doświadczenia. Kierownik duchowy wraz ze swoimi synami i córkami duchowymi, są na tej samej drodze umacniając się wzajemnie, w zaufaniu i oddaniu swej miłości Bogu. Ojciec Anzelm dziękuje Bogu za ludzi, którzy stanęli na jego drodze, zarówno za tych, którzy mu pomogli odkryć drogę dziecięctwa, jak i za tych, których on sam tą drogą prowadził. Wspólnym źródłem duchowości pozosta-

je wybór drogi życia karmelitańskiego, czyli uczenia się miłości w modlitwie kontemplacyjnej, by żyć nią w kontemplacji życia.

Jedną z najprostszych form uczenia się duchowego przeżywania swojego życia jest forma aktów strzelistych, jako kształtowanie w sobie świadomości na obecność Bożą. Wskazania takie są pierwszymi krokami, by nauczyć się prostego, ciągłego i pełnego miłości przywoływania, jak dziecko, Boga do siebie. Istotą duchowości o. Anzelma pozostaje nauczyć bycia blisko Boga, bo Bóg jest blisko człowieka. To relacja z obrazu dziecka przy ojcu i matce.

Zlecona o. Anzelmowi przez przełożonych praca formacji intelektualnej, jako rektora Kolegium, stała się dla niego możliwością osadzenia szkoły duchowości dziecięctwa Bożego w ramach teologii biblijnej i teologii duchowości. Sam będąc wybitnym znawcą tych dziedzin, przekazał w swoich pismach uzasadnienie i potrzebę takiego fundamentu. Wiedział bowiem, że wskazania szkoły duchowości dziecięctwa Bożego, muszą człowieka otwierać na pogłębianie w szkole słowa Bożego i teologii rozumianej jako doświadczenie miłości.

Pisma o. Anzelma to swego rodzaju *lectio divina*, poprzez której treść wchodzi się w kontemplację Bożych tajemnic. Ważną rzeczą, na którą zwraca uwagę ten sługa Boży, jest jedność tych tajemnic. Ojciec Anzelm chce w ten sposób ustrzec człowieka przed wybiórczym ich charakterem. Dzieje się to w oparciu o rozumienie właściwe miłości, której obce jest poczucie wybiórczości. Miłość nie wybiera tylko niektórych, ani też miłości nie mogą wybrać tylko nieliczni. Miłość jest dla wszystkich i wszyscy mają do niej prawo. Tak o. Anzelm rozumie powszechność miłości, która w sposób wyjątkowy należy się dziecku, i do której dziecko ma prawo. Teologia dziecięctwa Bożego jest teologią powszechności miłości. Obraz takiej miłości o. Anzelm odnosi w sposób wyjątkowy do swojego zawierzenia Najświętszej Maryi Pannie i troskliwemu powierzeniu swego życia św. Józefowi. Tak zatem pozostawiona przez niego teologia dziecięctwa Bożego jest zakorzeniona w teologii miłości Najświętszej Rodziny.

## Literatura

Pisma, które zostały wzięte pod uwagę w powyższym opracowaniu, należą do zbioru dzieł publikowanych, a zatem publicznie dostępnych, zarówno w środowisku założonego przez o. Anzelma Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus, jak i wszystkich zainteresowanych dziełem o. Anzelma i wskazaną przez niego szkołą duchowości dziecięctwa Bożego.

Zbiór tych pism został dokonany i opublikowany drukiem w związku z toczącym się procesem beatyfikacyjnym. Trzeba jednak przyjąć, że wszystkie były już, ze względu na swój charakter, opublikowane za życia tego sługi Bożego. Ojciec Anzelm dbał o to, aby treść tych pism w szczególny sposób mogła dotrzeć do szerokiego odbioru osób, które szukały drogi życia konsekrowanego oddanego całkowicie Bogu.

I. *Pisma zebrane* – 2 tomy:

**Tom 1, s. 1-520.**

Jest to tom sporządzony z zebranych różnych artykułów i opracowań, publikowanych w różnych czasopismach czy też jako pisma okolicznościowe:

Dział I – Nabożeństwo do Boskiego Dzieciątka Jezus, s. 1-15.

*Droga Betlejemaska*

*Pieśń do Najśl. Dzieciątka Jezus*

*Modlitwa do Dzieciątka Jezus.*

Dział II – Pisma ustawodawcze. Są to różne teksty ustawodawcze opracowane przez o. Anzelma Gądka dla założonego przez niego Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus i Statut Wydziału Teologicznego Międzynarodowego Kolegium Ojców Karmelitów Bosych w Rzymie, s. 17-412.

*Statut Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Sosnowcu Reguła i Konstytucje (Kraków 1948).*

Dział III – Współprace (różne artykuły i opracowania), s. 417-485.

Dział IV – Normy duchowe dla życia studentów i przełożonych Międzynarodowego Kolegium Ojców Karmelitów Bosych w Rzymie, s. 487-500.

Dział V – Pisma różne, s. 501- 520.

**Tom 2, s. 1-558.**

Informacja wstępna

„Głos Karmelu”. Artykuł programowy

Seria I. W rytmie roku liturgicznego, s. 1-122. Jest to seria konferencji na różne święta i inne okazje; drukowane w czasopiśmie Ojców Karmelitów „Głos Karmelu”.

Seria II. Nauki o życiu duchowym, s. 123-228; drukowane w „Głosie Karmelu” w latach 1930-1938.

Seria III. Z rozważań o Mszy św., s. 229-342; 22 konferencje drukowane w „Głosie Karmelu” w latach 1935-1936.

Seria IV. Na tematy karmelitańskie, s. 343-505; 22 konferencje publikowane w „Głosie Karmelu” w latach 1927-1936.

II. *Myśli i uwagi rekolekcyjne*, Sługa Boży o. Anzelm od św. Andrzeja Corsini OCD (Maciej Józef Gądek), Sosnowiec – Warszawa, 1954-1956, s. 272. Niniejsze dzieło zawiera 39 konferencji rekolekcyjnych opublikowanych na powielaczu w 500 egzemplarzach. W ówczesnych czasach, gdy ze strony władz komunistycznych istniał zakaz drukowania kościelnych tekstów, powielanie tych tekstów było sukcesem. Książka ta jako skrypt rozeszła się wśród różnych czytelników i dlatego została zakwalifikowana jako dzieło drukowane.